



Ksiądz Czesław „Kuba” Marchewicz, założyciel Wspólnoty Burego Misia, sprawującej opiekę nad osobami z niepełnosprawnościami, został laureatem tegorocznej Nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego. Nie widzę przeszkód”. Statuetkę OKOcelebryty odebrał dziennikarz TVN 24 Piotr Jachoń. Statuetkę „Okulary ks. Kaczkowskiego” wręczył Karol Krysiński – prezes KRISPOL i KRISHOME – Mecenase Fundacji, podczas uroczystej gali w PFK Sopot w Operze Leśnej.

Motywnym przewodnim finału III edycji konkursu i nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego. Nie widzę przeszkód” jest hasło Widzę Cię – jesteś dla mnie ważny, nawiązujące do fundacyjnego logotypu I See You – Widzę Cię, dostrzegam to, co robisz, chcę Ci za to podziękować. Podczas gali przedstawiono 11 wspaniałych historii ludzi, którzy nie widzą przeszkód, ale widzą drugiego człowieka. Celem konkursu jest wyróżnienie społeczników oraz instytucji aktywnie pracujących na rzecz innych, bezkompromisowo walczących o ich równość i godność – tak, jak robił to ks. Jan. Nie szukają pokłasku, nierzadko pozostają w cieniu. Dzięki nagrodzie możemy poznać ich wartościową, lecz często niedostrzeganą pracę.

Laureatem tegorocznej nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego” został ksiądz Czesław „Kuba” Marchewicz - założyciel Wspólnoty Burego Misia, organizacji społecznej zrzeszającej dorosłe osoby niepełnosprawne intelektualnie i ruchowo, również takie, które straciły bliskich. Domem i siedzibą Wspólnoty jest Osada Burego Misia w Nowym Klinczu koło Kościerzyny. Ks. Kuba jest przyjacielem i duszpasterzem osób niepełnosprawnych. Ocalił wiele niechcianych i odrzuconych istnień, dając im nowe, piękne życie.

W laudacji wygłoszonej na cześć laureata, Anna Specjał, prezes Fundacji im. Ks. Jana Kaczkowskiego mówiła: – Ksiądz Kuba ma nadludzką siłę i równie nadludzką życzliwość. A do tego sokoli wzrok, który widzi drugiego człowieka, lecz nie widzi przeszkód. Spojrzał na tych, którzy nie widzą przyszłości, ani miejsca na ziemi dla siebie. I od podstaw zbudował im życie na pełnej petardzie, otwierając oczy kolejnym i kolejnym... Dał im nie tylko dach nad głową. Dał im poczucie przynależności i sprawczości. Nadał ich życiu sens.”

W ramach nagrody Okulary ks. Kaczkowskiego – Nie widzę przeszkód, przyznano tytuł OKOcelebryty. Wyróżnienie przyznawane przez Fundację im. ks. Jana Kaczkowskiego przypadło w tym roku Piotrowi Jaconiowi, dziennikarzowi TVN24.



Wręczenie statuetki OKOcelebryty dla Piotr Jaconia przez Karola Krysińskiego KRISPOL/KRISHOME

Tytuł OKOcelebryty – w nawiązaniu do tego, że ks. Jan Kaczkowski sam nazywał się ONKOcelebrytą - jest wyrazem uznania dla osób, które niosą pomoc innym, korzystając z własnej popularności. Nagrodę wręczył dziennikarzowi Karol Krysiński - prezes firm KRISPOL i KRISHOME - Mecenase Fundacji.

Laudację wygłosił Przemysław Staroń, Nauczyciel Roku 2018, psycholog, nauczyciel etyki i filozofii oraz członek kapituły konkursu.

– Piotr wie, że zapalanie światła wśród swoich potrafi boleć najbardziej. Ale też może najbardziej poruszyć. I poruszyło Fundację, która co roku wypatruje osoby publicznej, mającej dobre oko, które nie tylko patrzy, ale też WIDZI – mówił w laudacji Przemysław Staroń.



Sopot. Sala PFK na terenie Opery Leśnej. Uroczysta Gala wręczenia Nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego”. Nz. Piotr Jacoń. 4.10.2023 / fot. Anna Rezulak / KFP

– Ta nagroda jest onieśmielająca, ale jest też momentem zatrzymania, zastanowienia się. Jest też trochę rachunkiem sumienia i jest po to, by nie poczuć się za dobrze. Bo nagrody są przyjemne, ale ważne jest, by się w tym nie zatracić, nie pogubić – powiedział Piotr Jacoń. – Dalej będę mówił głośno o równości małżeńskiej, o szacunku i godności dla drugiego człowieka takim, jakim on jest – podkreślił dziennikarz.



Państwo Karol i Beata Krysińscy – KRISPOL / KRISHOME, Mecenat Fundacji im. ks. Jana Kaczkowskiego, fot. Żaneta Galewska, Fundacja im. ks. Jana Kaczkowskiego

Uroczystość wręczenia nagród była zwieńczeniem III edycji konkursu „Okulary ks. Kaczkowskiego. Nie widzę przeszkód”. Do konkursu napłynęło blisko 180 zgłoszeń spośród których Kapituła Konkursu, w składzie: Helena i Józef Kaczkowscy, Magdalena Sekuła, Mieczysław Struk, Magdalena Czarzyńska-Jachim, Hanna Pruchniewska, Piotr Żyłka, Kapsyda Kobro-Okołowicz, Przemysław Staroń, Katarzyna Olubińska-Godlewska, Katarzyna Jabłońska, Magdalena Rijk Czaplinski i prof. dr. med. Adam Czaplinski, wyłoniła dziesięć nominowanych osób.

Gala Nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego” była także okazją do premiery klipu do utworu „Nikt nie rodzi się zły”, napisanego przez podopiecznych zakładu poprawczego w Poznaniu. Piosenka powstała po pierwszym spotkaniu z Patrykiem Galewskim w ramach projektu PaKa – Inne Garowanie. Patryk Galewski, kryminalista, który dzięki ks. Janowi Kaczkowskiemu, dziś jest szczęśliwym człowiekiem i oddaje poranionym dzieciakom to, co kiedy otrzymał od ks. Jana. Jak mówi – Jan nie omijał żadnego człowieka, obojętnie kto z jakiej przestrzeni życia pochodził. Patryk jest bohaterem filmu „Johnny” w reż. Daniela Jaroszka. W jego postać wcielił się w filmie aktor Piotr Trojan.

Obecnie Patryk Galewski prowadząc swój projekt PaKa – Inne Garowanie spotyka się z młodymi ludźmi, którzy – tak jak on sam kiedyś – potrzebują pomocy.

Podczas gali publiczność miała także okazję usłyszeć piosenkę, która znalazła się na ścieżce dźwiękowej filmu „Johnny”. Utwór „Nie zrozumie nas” wykonał Dawid Karpiuk.

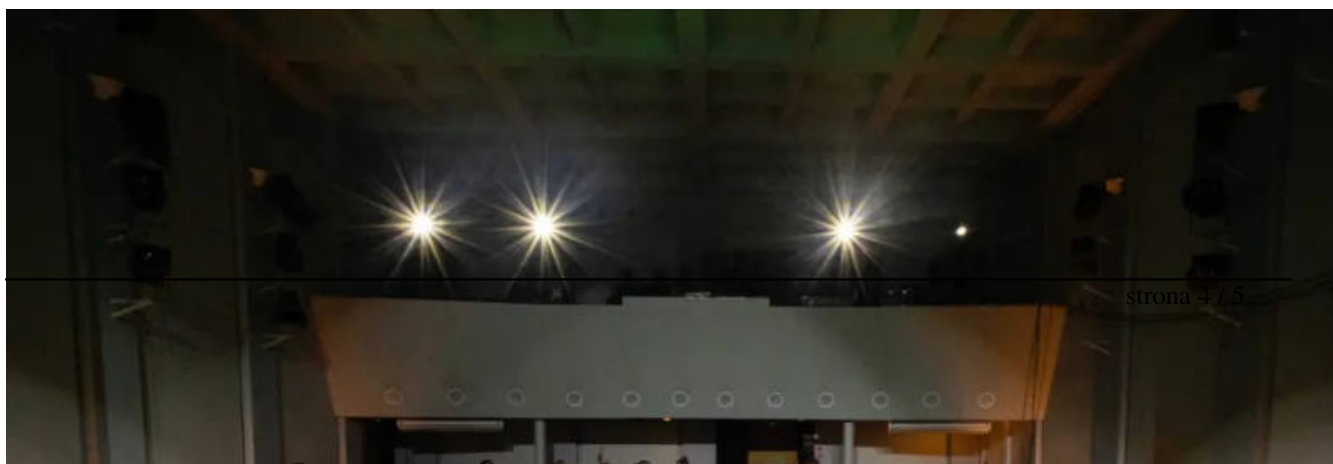


Sopot. Sala PFK na terenie Opery Leśnej. Uroczysta Gala wręczenia Nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego”. nz. Dawid Karpiuk, 4.10.2023 / fot. Anna Rezulak / KFP

Organizatorzy III edycji konkursu o Nagrodę „Okulary ks. Kaczkowskiego”: Fundacja im. ks. Jana Kaczkowskiego, Miasto Sopot, Miasto Puck, Marszałek Województwa Pomorskiego.

Mecenas: KRISPOL, KRISHOME

Sponsor: NDI



*Sopot. Sala PFK na terenie Opery Leśnej. Uroczysta Gala wręczenia Nagrody „Okulary ks. Kaczkowskiego”.
4.10.2023 / fot. Anna Rezulak / KFP*

Ks. dr Jan Kaczkowski urodził się 19 lipca 1977 r. w Gdyni. Mieszkał i uczył się w Sopocie. Swoje kapłańskie życie poświęcił służbie chorym i umierającym. Był założycielem i dyrektorem hospicjum w Pucku. O sprawach ostatecznych mówił z mądrością i humorem. Autorytet, nauczyciel, mentor – nie tylko w dziedzinie bioetyki. Podziwiany przez wierzących i niewierzących. Zmarł 28 marca 2016 roku na glejaka mózgu. Został pochowany w rodzinnym Sopocie. Do końca aktywnie pracował: spotykał się z ludźmi, udzielał sakramentów, głosił kazania i tworzył publikacje, które wciąż pozostają wsparciem dla tysięcy osób.

KRISPOL

[press box](#)